

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

TREŚĆ NUMERU

Od administracji.

Pomoc bezrobotnym — *A. B.*

Pisma prowincjonalne a samorząd —
Cz. Rokicki.

Własny Bank — *Józef Rożkowski*

Przegląd orzecznictwa.

Dookoła spraw samorządowych.

Samorząd u obcych.

Z Biura Zjazdów Sam. Ziemsk.

Z życia samorządu.

Gmina wiejska i miejska:

a) W sprawie projektu ustawy bibliotecznej — *F. Grela.*

b) Z gmin.

Wiadomości o kasach poż.-oszczędn.

a) O skarbnikach gminnych kas poż.-oszczędn. —
S. O.

Kronika.

Wiadomości gospodarcze.

Poradnik.

Ogłoszenia.

KOMUNIKAT O ZMIANIE ADRESU

*Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego oraz
Redakcja i Administracja Tygodnika „Samorząd”*

*podają do wiadomości, że w dn. 17-m listopada r. b. przeprowadziły się
do nowego lokalu w gmachu Polskiego Banku Komunalnego*

W WARSZAWIE, PLAC NAPOLEONA Nr. 7.

Warszawa, 11 Grudnia 1927 r.

Cena numeru 1 złoty.

STUDNIE ARTEZYJSKIE

badania gruntu i gleby
wiercenia poszukiwawcze i t.p.

WYKONYWA

Przedsiębiorstwo wiertnicze i robót górniczych

M. ŁEMPICKI

SPOŁKA AKCYJNA

w SOSNOWCU

ULICA MAŁACHOWSKIEGO 26, TEL. 109

PRZEDSTAWICIELSTWO W WARSZAWIE

AL. JEROZOLIMSKIE 18

TELEFONY 298-11 i 98-90.



M. ARCTA

ARTYSTYCZNE KSIĄŻKI OBRAZKOWE

po **3** złote

Okładka kolorowa, karton, grzbiet płócienny.

Dynowska—Gr. Ostrowska. W Betleemskiej Szopce.

Dylu, dylu na badylu.

Kipling—rys. autora. Takie sobie bajeczki, nowe wyd.

Konopnicka—Gawiński. O Janku Wędrowniczku.

Konopnicka—Nowakowski. Filuś, Miluś i Kizla.

Przygody Pimpusa Sadelko.

Mickiewicz—Gawiński. Pan Twardowska.

Konopnicka—Gawiński. To książeczka osobiwa.

Porazińska—Bobiński. W Wojtusiowej izbie, nowe wyd.

Or-Ot—Gawiński. O Jasiu Śowizdrzale.

Or-Ot—z artyst. fotogr. Zaczarowana królewna.

Słowacki—Gawiński. O Janku co psom szyl buty.

KSIEGARNIA M. ARCTA Warszawa, Nowy Świat 35.

BUDUJMY POLSKĄ WIEŚ OGNIOTRWALE.

UDOSKONALONE MASZyny DO WYROBU:



Dachówki cementowej,
Pustaków betonowych,
Cembrowin studziennych,
Słupów, Rur, Płyt
chodnikowych
z piasku i cementu

Betoniarki,

Wozy mieszkalne,

Beczkowozy do
polewania szosy

POLECA

FABRYKA MASZYN

RZEWUSKI i S-ka Sp. Akc.

WARSZAWA, ULICA ORDYNACKA № 7.



Wydział Powiatowy Sejmiku w Łucku

ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko Instruktora Rolnego
z poborami według VIII kat. plac. oraz
25% dodatku komunalnego.

Wymagane kwalifikacje: wyższe wy-
kształcenie rolnicze oraz praktyka zawodowa
(uzasadnione dowodami w odpisach).

Wiek kandydata—nie wyżej 45 lat.

Posada do objęcia od dnia II. 1928 r.

Oferty przyjmowane będą do dnia
20.XII.1927 roku. Nieuwzględnione oferty
pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Łucki

() Br. Bagiński.

czas 13458 / 9 / 50

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY I ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—100 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: *Józef Bek, Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.*

ROK IX.

WARSZAWA, 11-go GRUDNIA 1927 R.

Nr. 50

OD ADMINISTRACJI

Administracja tygodnika „Samorząd“ zwraca się do PP. Prenumeratorów z uprzejmą prośbą o możliwie prędkie uiszczenie prenumeraty za okres od 1-go lipca do 31 grudnia r. b. W ostatnich dniach Administracja rozesłała do wszystkich PP. Prenumeratorów, którzy jeszcze należności za wymieniony okres nie uiszcili, specjalne wykazy.

Jednocześnie Administracja komunikuje, że tygodnik „Samorząd“ przejęty został z dniem 1-m lipca r. b. przez specjalną spółkę wydawni-

czą, utworzoną przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego i Gospodarczo-Inwestycyjne Zrzeszenie Samorządów Powiatowych. Tytuł spółki brzmi—„Samorząd“ spółka wydawnicza“, spółka z ogr. odpow.. Zarządcami Spółki są pp. Józef Bek i Aleksander Bogusławski. Spółka przejęła tygodnik od d. 1-go lipca r. b., wszelkie więc zaległości z tytułu prenumeraty za czas z przed tego terminu ściągane są we własnym zarządzie przez poprzedniego właściciela, którym było Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Pomoc bezrobotnym

Ostatniemi czasy stała się bardzo żywotną sprawą współpracy Wydziałów Powiatowych z Funduszem Bezrobocia. Okólniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 26 czerwca 1926 r. i 21 października 1927 r. wywierają na samorządy powiatowe poważny w tym kierunku nacisk. Z tego też powodu Biuro Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego postanowiło zebrać na podstawie rozesłanej do Wydziałów Powiatowych ankiety odpowiedni materiał, aby zorientować się w dodatnich i ujemnych stronach tej współpracy i odpowiednie wnioski i żądania samorządów w tej dziedzinie sformułować. Zanim jednak to nastąpi, nie od rzeczy będzie zobrazować w krótkości zagadnienie bezrobocia i organizację pomocy bezrobotnym, co nam ułatwi zorientowanie się następnie w szczegółach organizacji.

Zagadnienie bezrobocia wystąpiło w ostrej formie u nas po raz pierwszy zaraz po powstaniu Państwa Pol-

skiego. Liczba bezrobotnych doszła wtedy do 450 tys. Zmalało ono w 1919 i następujących latach. Akcja pomocy bezrobotnym została wskutek tego zaniechana. Bezrobocie po raz drugi w formie groźnej wystąpiło w 1924 r. po ustaleniu waluty złotowej. Spowodowało to wniesienie przez Rząd do Sejmu projektu ustawy o Funduszu Bezrobocia i uchwalenie jej przez ciała prawodawcze 18 lipca 1924 r. Ustawa weszła w życie z dn. 31 sierpnia 1924 r.

W okresie wprowadzenia ustawy liczba bezrobotnych, którzy się zgłosili do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, wynosiła 139 tysięcy; w końcu roku 1924 r. 128 tys. bezrobotnych.

Dalszy przebieg bezrobocia charakteryzuje następująca tablica.

Poszukujących pracy za pośrednictwem P. U. P. P. było:

2221 / 73 / 1527

w miesiącach	1925 r.	1926 r.	1927 r.
I	147 tysięcy	251 tysięcy	190 tysięcy
II	161 "	301 "	208 "
III	176 "	302 "	213 "
IV	181 "	295 "	205 "
V	177 "	272 "	190 "
VI	162 "	256 "	174 "
VII	168 "	243 "	159 "
VIII	178 "	223 "	147 "
IX	184 "	205 "	132 "
X	211 "	185 "	116 "
XI	236 "	167 "	"
XII	284 "	168 "	"

Z tablicy tej widzimy, że przełomowym okresem w dziedzinie bezrobocia był rok 1926-ty. Nie wszyscy ci bezrobotni otrzymywali zapomogi. Ustawa ubezpieczała tylko tych robotników, którzy „ukończyli lat 18 i pozostawali w stosunku najmu pacy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych oraz innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników”.

Żeby więc otrzymać zasiłek, trzeba być nietylko w myśl wymienionych zasad ubezpieczonym, ale trzeba co najmniej 20 tygodni w ciągu 12 miesięcy pracować, mieć rozwiązany stosunek najmu pracy i zgłosić się w ciągu miesiąca do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Od korzystania z zasiłku wyłączono tych, którzy utracili pracę na skutek strejku, inwalidztwa i choroby. Dwa ostatnie bowiem wypadki podlegają innym ustawom ubezpieczeniowym.

Skutkiem tego bezrobotnych, pobierających zasiłek z Funduszu Bezrobocia, było:

w 1924 r.	64 tysiące	w styczniu 1926 r.	72 tysiące
w styczniu 1925 r.	74 "	w marcu " "	70 "
w marcu " "	83 "	w sierpniu " "	21 "
w sierpniu " "	23 "	w grudniu " "	20 "
w grudniu " "	63 "		

Ostatnio liczba bezrobotnych, pobierających zapomogi z Funduszu Bezrobocia, zmalała do 16 tysięcy. Na rok 1928 preliniuje się zasiłki na 25 tysięcy, co stanowi 2.5% ubezpieczonych.

Oczywiście nie są to wszystkie zasiłki, które bezrobotni otrzymują. Nie mówiąc już o tych, które przed wprowadzeniem w życie Funduszu Bezrobocia otrzymywali, znaczna ilość zasiłków udzielanych bywa z funduszy rządowych. Albowiem Fundusz Bezrobocia zobowiązany jest w myśl ustawy do wypłaty zasiłku do 13 tygodni, może go podnieść tylko do 17 tygodni. Na początek 1925 r. miał wprowadzić przejściowo prawo wypłacania do 26 tygodni, ale prawo to później wygasło. Obecnie więc Fundusz Bezrobocia może wypłacać zasiłki najwyżej do 17 tygodni w wysokości od 30% do 50% zarobku robotnika zależnie od stosunków rodzinnych.

Ponieważ bezrobotni po wyczerpaniu ustawą przewidzianego okresu zasiłków nie znajdowali pracy — zdecydował się Rząd do udzielania zasiłków z funduszy państwowych, z których już w kwietniu 1925 r. korzystało 26 tysięcy bezrobotnych, w sierpniu 45 tys., grudniu 73 tys., w marcu 1926 r. 96 tys., sierpniu 87 tys., grudniu 62 tys. Obecnie na grudzień b. r. przewiduje się 37 tysięcy, a na rok 1928 na 30 tysięcy mie-

sięcznie. Rozdzielanie tych zasiłków Rząd powierzył Funduszowi Bezrobocia za wynagrodzeniem 5% w stosunku do rozdzielanych funduszy.

Oprócz tego z funduszy państwowych prowadzona była pomoc zasiłkowa dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W 1925 r. korzystało z tych zapomóg średnio 1.800 osób miesięcznie. W sierpniu 1926 r. wprowadzono ubezpieczenie pracowników umysłowych, którą to akcją zajął się przejściowo również Fundusz Bezrobocia. Z funduszy ubezpieczenia w 1926 r. korzystało średnio 1.900 bezrobotnych miesięcznie, z państwowych przeciętnie 7.400 miesięcznie. Dział ten odchodzi obecnie do ogólnego ubezpieczenia dla inteligencji pracującej.

Bezrobotni pracownicy fizyczni otrzymali:

Z Funduszu Bezrobocia.	Z funduszy państwowych,
(akcja ustawowa)	(akcja doraźna)
w 1924 r. 6.392 tysiące zł.	4.310 tysięcy zł.
" 1925 " 23.169 " "	18.129 " "
" 1926 " 18.864 " "	43.076 " "
Preliminowano	
w 1927 r. 15.562 tysiące zł.	34.126 tysięcy zł.
" 1928 " 16.475 " "	19.710 " "

Ponadto bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymali:

Z Funduszu Bezrobocia.	Z funduszy państwowych.
(akcja ustawowa)	(akcja doraźna)
w 1924 r.	14 tysięcy zł.
" 1925 " 580 tysiące zł.	1.149 " "
" 1926 " 580 tysiące zł.	4.440 " "
Preliminowano.	
w 1927 r. 3.456 tysiące zł.	4.956 tysięcy zł.
" 1928 " 1.800 " "	4.704 " "

Taki jest obraz akcji zasiłkowej, prowadzonej przez Fundusz Bezrobocia. Nie obejmuje ona doraźnych zasiłków w produktach, prowadzonej przez organy państwowe i samorządy, jak również początkowej akcji zasiłkowej w 1924 r. prowadzonej przez urząd wojewódzki na Śląsku. Dochody Funduszu Bezrobocia składały się z wkładek zakładów pracy i ubezpieczonych w wysokości 2% od zarobku robotnika fizycznego i 2.5% od zarobków pracowników umysłowych, oraz dopłaty skarbu dla robotników fizycznych w wysokości 50% sumy wkładek.

Wkładek zakładów pracy.	Dopłata skarbu.
w 1924 r. 2.385 tysiące zł.	1.192 tysiące zł.
" 1925 " 13.790 " "	6.895 " "
" 1926 " 15.941 " "	7.970 " "
Przewidywano w preliminarzu.	
w 1927 r. 16.200 tysiące zł.	8.100 tysiące zł.
" 1927 " 28.200 " "	14.100 " "

Pracownicy umysłowi, którzy mają oddzielny rachunek, mieli z wkładek zakładów pracy w 1926 r. — 3.181 tysięcy zł.

Przewidywano w preliminarzu.	
w 1927 r.	4.320 tysiące zł.
" 1928 " 5.400 " "	" "

W pierwszych latach Fundusz Bezrobocia był instytucją deficytową. Niedobór w 1924 r. wyniósł 3.191

tysięcy zł., w 1925 r. 4,268 tys. zł. Niedobór był pokryty przez skarb państwa. Zadłużenie w skarbie Państwa wobec zaliczenia na rachunek Funduszu Bezrobocia i początkowej akcji doraźnej państwowej wyniosło około 12 milionów zł. Fundusz Bezrobocia w 1926 r. już pokrył całkowicie swoje wydatki, a w 1927 r. do września spłacił ciężącą na nim część długu w Skarbie Państwa.

Na rok 1928 Fundusz Bezrobocia przewiduje około 19 milionów zł. nadwyżki.

Również autonomiczny fundusz pracowników umysłowych w Funduszu Bezrobocia wykazuje już poważną, bo około 6 milionów zł. wynoszącą, nadwyżkę.

Tak się przedstawia strona zasiłkowa i finansowa bezrobocia tak ze strony Funduszu Bezrobocia jak i Państwa. Akcja ta prowadzona zwłaszcza z funduszy państwowych nie może nas zadowolnić tak ze stanowiska wychowawczego, jak i gospodarczego. Ze stanowiska wychowawczego tworzy się gromadę ludzi wegetujących, zatracających ambicję samodzielnego wysiłku w pracy; ze stanowiska zaś gospodarczego jest to wydatek nieprodukcyjny.

Rozumiały to samorzady i dlatego wbrew nawet początkowej intencji Rządu próbowały podejmować prace inwestycyjne, aby tym sposobem zatrudnić bezrobotnych i uniknąć o ile możliwości wydatków nieprodukcyjnych.

Instytucje samorządowe zatrudniały robotników w miesiącach:

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
	w tysiącach											
1925 r.	1,8	4,6	6,3	8,5	12,0	15,2	16,6	16,0	15,3	33,8	9,7	5,0
1926 r.	5,2	11,5	15,4	23,1	28,4	32,6	30,3	33,1	32,6	30,6	25,1	15,2

Danych za rok 1927 nie posiadamy, sądzymy jednak, że postęp w tym zakresie jest znaczny. Jedyną drogą do racjonalnego rozwiązania sprawy bezrobocia i zlikwidowania udzielania zapomóg z funduszy państwowych, które zresztą Rząd zamierzał znieść nawet w 2 połowie 1927 r. w związku z mającą się zaciągnąć w tym czasie pożyczką zagraniczną.

A. B.

Pisma prowincjonalne a samorząd

Samorząd jest istną osią krystalizacyjną całego życia prowincjonalnego. A pisma prowincjonalne*) darzą sprawy samorządowe — wspaniałą obojętnością. Przejrzyjmy tylko łamy dzienników, tygodników i innych pism, wychodzących na prowincji. Nie wszystkie podają sprawozdania z posiedzeń rad miejskich, wiele poprzestaje zazwyczaj na suchym wyliczeniu porządku obrad. Rzadko które pismo zamieszcza wiadomości o przebiegu obrad i uchwałach sejmików i wydziałów powiatowych. Jeszcze najczęściej to się zdarza pismom w dzielnicy popruskiej. A już o życiu gminnym wsi niema co mówić — musiałby pisarz kasę okraść, wójt zadać gwałt na równej drodze, aby zainteresować przeciętne pismo prowincjonalne gospodarką jakiejś gminy danego okręgu. Jeśli zaś obrady ciał samorządowych publiczne, dostępne dla ogółu obywateli, nie dają okazji do należytych wzmianek o działalności samorządu, to cóż ją dać może? Juści, tem trudniej wymagać od pism prowincjonalnych jakichś ogólniejszych i podstawowych rozważań z zakresu samorządu. Czemuż to tak się dzieje?

Przyczyny tego zjawiska tkwią we wszystkich trzech czynnikach, w grę wchodzących — w społeczeństwie, w pismach prowincjonalnych, w samorządach.

Spółczeństwo nasze mało jest wyrobione pod względem życia publicznego, a zwłaszcza pod względem samorządowym. I właśnie, gdzie wyrobienie samorządowe jest nieco większe, jak w dzielnicy popruskiej, tam prasa okazuje więcej zainteresowania sprawami sa-

morządowymi. Atoli niepodobna tu bliżej rozważać tego zjawiska, ani wykazywać środków zaradczych — przekraczałoby to niepomierne ramy, jakieśmy zakreślili uwagom niniejszym. Poprzestańmy tedy tylko na wzmiance, że właśnie dobra prasa, należycie zwracając uwagę na sprawy samorządowe, mogłaby stopniowo przyczynić się do coraz większego wyrobienia społeczeństwa w tych sprawach.

Jeśli chodzi o same pisma prowincjonalne, to poza ogólniejszymi znów przyczynami ich niewysokiego na ogół poziomu, składają się na tę opłakaną obojętność — również szczególnie trudne warunki, w jakich pracują pisma na prowincji. W olbrzymiej większości pism prowincjonalnych redaktor jest wszystkim: i autorem, i reporterem, i korektorem i czem tylko trzeba. To też, niestety, pracuje za dużo nożycami — za mało głową. Poprostu, nie ma czasu, przy lichem zwłaszcza wynagrodzeniu, aby się zainteresować i zająć bliżej zagadnieniami życia publicznego, na które powinienby wpływać, jako wyraziciel z jednej, a urabiacz opinii z drugiej strony. Nie ma zwykle czasu iść na posiedzenie rady czy sejmiku, nie ma czasu przejrzeć i obrobić szczegółowego sprawozdania, otrzymanego w postaci bitych dziesięciu czy dwudziestu stron na bibułce i t. p. Należy mu pomóc. I tu dochodzimy do czynnika trzeciego — do samorządu.

To prawda, że pisma prowincjonalne mało się interesują samorządem, ale i nawzajem — magistraty, wydziały powiatowe i urzędy gminne zbyt mało cenią i zbyt małym darzą zainteresowaniem swą prasę prowincjonalną. Nie oceniają, ileby mogła uczynić dla idei samorządowej w szerokich kołach i dla rozwoju samorządu, gdyby ją do współpracy wciągnąć i współpracę ułatwić. Trzeba, krótko mówiąc, aby samorzady dostar-

*) Oganiczam się tutaj do prasy prowincjonalnej, gdyż o sprawach samorządowych w prasie wogóle, a zwłaszcza stołecznej, pisałem już w *Samorządzie* w r. 1924. Stosunek prasy stołecznej do spraw samorządowych z natury rzeczy nieco inaczej się układa.

czały redakcjom pism prowincjonalnych materiału gotowego do druku, albo przynajmniej napół przygotowanego.

Niżej podpisany miał sposobność stwierdzić, jak wiele to znaczy. Swego czasu prowadziłem w *Gazecie Administracji i Policji Państwowej* dział samorządowy. Prowadziłem go po dziennikarsku — krótko, zwięźle podając istotę i wagę nowych objawów i zjawisk w naszym życiu samorządowym. Otóż parokrotnie swe streszczone wiadomości widywałem potem przedrukowane w jednym z pism prowincjonalnych. Ciekawa i znamienna historia: wiadomość, wyciągnięta w Warszawie z nadsyłanych tu, surowych sprawozdań, wracała poprzez specjalne pismo warszawskie do miejsca, skąd wyszła, aby się ukazać w piśmie miejscowym — ale wracała w postaci gotowej i łatwej do druku. Następnie, jeszcze jeden przykład. Gdy z znajomemu redaktorowi pewnego dziennika prowincjonalnego zwracał uwagę na brak sprawozdań z posiedzeń rady miejskiej, odpowiedział, że sprawozdania urzędowe magistrat przysyła, ale tak późno, iż tracą charakter aktualny. Istotnie, sprawozdania naszych samorządów mają charakter tylko referencko-archiwalny, i stosownie do tego — się nie spieszą. Uznając zresztą zasadniczo potrzebę takich sprawozdań, uważam jednak, że należałoby, porozumiewszy się z redakcjami, bezpośrednio po posiedzeniu, a najdalej, następnego dnia podawać do użytku redakcyjnego sprawozdania bruljonowe, nie urzędowe. Sprawozdania takie powinny szczególnie uwzględnić stronę

życiową, nie formalno prawną, omawianych spraw. Pewne części sprawozdania, jako istotniejsze, winny być poprostu zakreślone w sposób, zwracający uwagę. To wszystko usilnie zalecałbym samorządom, jeśli im oczywiście chodzi o stałą propagandę zasad samorządowych i własnej działalności wśród szerokich kół obywateli. A chyba chodzi? Poza to, co jakiś czas — co kwartał, co pół roku, czy bodajby co rok — wszelkie samorzady mogłyby przysyłać redakcjom, na wzór magistratów wielkich miast, ciekawsze i bardziej pouczające dane liczbowe. A więc np.: ile samorząd wybił nowych dróg, ile uporządkował starych, ile dzieci korzystało z ochron miejskich czy powiatowych, ilu chorych leczyło się w szpitalu samorządowym, jakim kosztem i t. p. Dla samorządu praca to nieznacząca, na marginesie — dla pisma zaś ułatwienie rozstrzygające, dla propagandy samorządu w ostatecznym wyniku rzecz nieoceniona.

Ciąg dalszy tej współpracy pism prowincjonalnych z samorządem, w wyższych, że tak powiem, piętach spraw, pojęć i potrzeb samorządowych, winienby spaść na barki ogólnopństwowych związków i przedstawicielstw naszych samorządów. Przydałoby się, niewiele mówiąc — biuro prasowe czy agencja do spraw samorządu. Biuro takie, gromadząc szybko i sprężysto wiadomości o bieżących ogólnych sprawach samorządowych, wydawałoby je w wielokrotnie odbijanym biuletynie i rozsyłałoby gotowy materiał do użytku redakcyjnego.

W każdym razie uważam, że nie kto inny, tylko samorzady mają najwięcej do roboty w tej sprawie.

Cz. Rokicki.

Własny Bank

W Nr. 14 „Samorządu“ z dn. 5 kwietnia 1926 r. na tem miejscu wyraziliśmy pogląd, że związki samorządowe mogą otrzymać potrzebne im kredyty na należyte i terminowe wykonanie budżetów jedynie wówczas, gdy będą popierały i rozwijały własne instytucje kredytowe, (banki i komunalne kasy oszczędności).

W artykule tym i następnych, umieszczonych również w „Samorządzie“ w latach: 1926 i 1927, wskazaliśmy niektóre drogi, jakimi, naszym zdaniem, winny kroczyć wydziały powiatowe i magistraty, aby własne ich instytucje kredytowe mogły się rozwijać, a tem samem wzrastały i samych związków komunalnych moc kredytowa.

Z przyjemnością tu stwierdzamy, że rozwój sprawy odbywa się właśnie po linii powyższej, jak to wywnioskować można z ostatnich posunięć władz Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, Związku Miast Polskich i poszczególnych samorządów. Mamy tu na myśli: 1) rozporządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych oraz Skarbu, ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 87 za rok bieżący, poz. 783, a dotyczące ulokowania w Polskim Banku Komunalnym komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego, 2) wyjednanie już przez przeszło 130 samorządów zgody Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, by dodatki do państwowego podatku od spożycia, użycia, względnie produkcji były przekazywane na ich rachunki w tymże Polskim Banku Komunalnym.

Postępowanie takie, przyczyniając się z jednej strony do powiększenia środków obrotowych Banku, — niewątpliwie daje znaczne oszczędności na procentach płaconych temuż Bankowi od uzyskanych przez samorzady w Banku kredytów, a w szczególności od kredytów krótkoterminowych, udzielanych przez Bank na rachunkach bieżących (otwartego kredytu).

W poprzednich artykułach również nawoływaliśmy samorzady, by wykorzystywały kredyty krótkoterminowe w formie regulowania swych zobowiązań za dostarczone sobie towary i wykonane roboty weksłami własnymi, umiejscawiając je we własnych instytucjach kredytowych, dając w ten sposób Bankom własnym możliwość finansowania samorządów pośrednio.

I tu możemy stwierdzić chociażby na podstawie bilansów Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, że kredyty krótkoterminowe są w tej formie wykorzystywane.

Według informacji, otrzymanych od Polskiego Banku Komunalnego, gros wystawionych w ten sposób przez samorzady weksli koncentruje się w Polskim Banku Komunalnym, w drodze skupu tych weksli od dostawców samorządowych.

Również na znaczną sumę znajduje się w obiegu weksli umiejscawionych w Polskim Banku Komunalnym, których posiadacze nie przedstawili do dyskonta, lecz do zapłaty w terminie na rachunek wystawcy.

Porównyując bilanse Polskiego Banku Komunalnego umieszczone w sprawozdaniach za lata 1925 i 1926 z bilansem brutto Banku na dzień 31. IX r. b., ogłoszonym w „Samorządzie” Nr. 44, widzimy, że w tysiącach złotych wynosiły:

według stanu na dzień:

	31/XII 1925 r.	31/XII 1926 r.	30/IX 1927 r.
Suma bilansowa	4.819	10.570	28.217
Weksle zdyskontowane	2.008	3.810	7.772
Pożyczki terminowe	747	1.021	3.137
Kredyty na r/kach bieżących otwart. kr.	34	43	764
Pożyczki długoterm. w obli- gacjach	224	219	8.142
Wkłady w Banku	2.504	6.228	12.472
Wkłady w Banku innych ban- ków (Banki „Loro”)	161	788	1.297
Kredyt Banku redyskontowy w innych bankach	861	834	1.454
Kapitał zakładowy Banku	500	2.000	2.000

Z zestawienia powyższego widzimy rozwój Banku i stosunek wkładów w Banku i jego działalności kredytowej do kapitału zakładowego. Zatem samorzady, włożywszy w Bank w postaci kapitału zakładowego 2 miliony złotych i popierając go, otrzymały kredytów w różnych formach 10 razy tyle, czyli, że otrzymały w postaci kredytów włożone 2 miliony i 18 milionów z innych źródeł kredytów.

Rezultaty są widoczne i jasne. Również zrozumiałem jest, że ten stosunek własnego kapitału do obcego nie może nadal pozostawać taki sam, — koniecznym jest podwyższenie kapitału Banku, do sumy złotych 10-ciu milionów, t. j. do sumy wymaganej ustawą bankową dla banków o najszerszym zakresie działania. Sądziemy, iż czytelnicy przyznają nam słuszność, że Polski Bank Komunalny, jako powołany do zaspakajania wszelkich potrzeb kredytowych związków samorządowych, winien mieć najszersze uprawnienia, a zatem i kapitał zakładowy, wynoszący conajmniej złotych 10 milionów.

Rozumiemy, że na pokrycie tak znacznego wydatku, wynoszącego przeszło 8 milionów złotych, samorzady,

a zwłaszcza samorzady b. zaboru rosyjskiego, którym głównie obecnie służy Polski Bank Komunalny, nie mają dostatecznych źródeł dochodowych. Jest jednak inna droga wyjścia: w budżetach układanych na rok budżetowy 1928/29 mogą samorzady po stronie dochodów nadzwyczajnych wstawić pożyczkę długoterminową, a po stronie wydatków nadzwyczajnych odpowiednią sumę na zakup akcji Polskiego Banku Komunalnego. Powinny to uczynić we własnym interesie, tembardziej, że wydatek ten i obciążenie jest raczej gwarancją, kapitał bowiem włożony do Banku przez zakup akcji tegoż, wracać będzie do tychże samorządów ze znaczną nadwyżką w postaci kredytów w różnych formach, czy to pośrednich, czy też bezpośrednich.

Własnej centralnej instytucji kredytowej, na większym kapitale opartej, wymagają interesy nowozakładanych komunalnych kas oszczędności, których już powstało przeszło 60 i liczba ta wciąż wzrasta. Taką centralą dla kas tych winien stać się Polski Bank Komunalny, podobnie jak Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu jest centralą dla komunalnych kas oszczędności Wielkopolski i Pomorza.

Zorganizowane więc kasy oszczędności b. zaboru rosyjskiego, jako osoby prawne, winne wziąć wydatny udział w pokryciu kapitału zakładowego Polskiego Banku Komunalnego, stwarzając sobie w ten sposób podstawę do współzrządzenia Bankiem, co będzie tem łatwiejsze, że wśród kierowników kas znajdzie się niewątpliwie niemała liczba fachowców bankowych.

Nie trzeba też udowadniać, że istnienie silnej komunalnej instytucji kredytowej jest konieczne również dla rozwoju takich gospodarczych instytucji samorządowych, jak Zrzeszenie Spółdzielcze Gospodarczo - Inwestycyjne Samorządów Powiatowych oraz Towarzystwo Aprowizacji Miast Polski.

Uważamy również, że samorzady Małopolskie, Wielkopolskie, Pomorskie i Górnego Śląska winny wziąć wydatny udział w subskrypcji akcji Pol. Banku Komunalnego, bowiem, naszym zdaniem, w Banku tym, jako Banku samorządowym, siedziba którego znajduje się w stolicy Państwa, winny być skoncentrowane wszystkie interesy i ważniejsze sprawy kredytowe samorządów, co zresztą jednogłośnie podkreślali akcjonariusze na ogólnych zebraniach.

Józef Rożkowski.

Dookoła spraw samorządowych

PROJEKTOWANE ZWIĘKSZENIE UPRAWNIENIŃ FINANSOWYCH POW. ZW. KOM. W STOSUNKU DO MIAST.

(H.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta R. P., zmieniającego art. 32 ustawy o tymczasowym uregulowaniu fin. kom. w tym kierunku, aby powiatowe związki komunalne mogły pociągać do udziału w kosztach budowy i utrzymania swych zakładów i urządzeń dobra pu-

blicznego te gminy miejskie, którym te zakłady i urządzenia przynoszą korzyści i udogodnienia, a to w stosunku do tychże korzyści i udogodnień.

Projekt powyższy jest obecnie uzgodniony pomiędzy zainteresowanymi Ministerstwami. Ma on poważne znaczenie dla pow. zw. kom., gdyż ich zakłady (szpitale, ochronki i t. p.) znajdują się prawie wyłącznie w miastach i korzysta z nich w dużej mierze ludność miejska, a miasta niezawsze chciały dobrowolnie ponosić części kosztów budowy i utrzymania tych zakładów.

PODATEK ŁADUNKOWY OD ŻELAZA I STALI.

(H.). Mstwo Spr. Wewn. wydało w sprawie powyższej okólnik z d. 21.XI. b. r. Nr. 200 (SF. 6102/27) następującej treści:

„Wedle § 9 rozp. II Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 18.III. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 31, poz 317) w brzmieniu rozporz. z dn. 4.II.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 16, poz. 111) ulgowym stawkom od podatku ładunkowego podlegają m. in. „żelazo i stal surowa” (pkt. 29 ustęp IV).

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że niektóre gminy miejskie przymiotnik „surowa” odnoszą zarówno do stali, jak i do żelaza, opierając się zresztą w tej praktyce na dawnym brzmieniu dotyczącego pktu rozporządzenia, gdzie było: „żelazo i stal surowe”.

Ponieważ wyrażenie „żelazo i stal surowa” w obecnie obowiązującym przepisie nie może być inaczej rozumiane, jak tylko w ten sposób, iż przymiotnik „surowa” odnosi się jedynie do stali, zechce Pan Wojewoda wyjaśnić gminom miejskim, które pobierają podatek ładunkowy, że ulgowa stawka podatku ładunkowego odnosi się tylko do surowej stali, natomiast co do żelaza—obejmuje zarówno żelazo surowe, jak i żelazo w stanie obrobionym (walcowane, odlewy budowlane z żelaza).

OKÓLNİK W SPRAWIE WYDATKÓW NA CELE SANITARNO-ESTETYCZNE.

(H.). Okólnikiem z dn. 18.XI. b. r. Nr. 197 (III SF. 6001) wydał Minister Spraw Wewnętrznych następujące zarządzenie:

„W szeregu dotychczasowych zarządzeń pisemnych, jak również niejednokrotnie bezpośrednio — przy sposobności odbywanych inspekcji, dawałem wyraz dążeniu do podniesienia miast, miasteczek i wsi pod względem ich stanu sanitarnego, jako też wyglądu zewnętrznego.

Będę też nadal kładł silny nacisk na przestrzeganie przepisów porządkowo-sanitarnych w gminach miejskich i wiejskich oraz na dbałość tych gmin o ich schludny i estetyczny wygląd, gdyż zewnętrzne te znamiona

kultury są jednym z ważnych warunków rozwoju i rozkwitu gmin w Polsce.

Powyższe moje dążenia osiągną jednakże pożądany skutek dopiero wtedy, jeżeli spotkają się z pełnym zrozumieniem w odnośnych organach gminnych i znajdują swój wyraz w budżetach gminnych.

W związku z tem polecam Panu Wojewodzie zwrócić uwagę gmin wiejskich i miejskich na obszarze powierzonego Panu Województwa na konieczność uwzględnienia w budżetach na r. 1928/29 w możliwie szerokiej mierze ich potrzeb sanitarno-hygjenicznych (uporządkowanie ulic, placów i domów, zadrzewianie placów i ulic itp.) i przy sposobności zatwierdzania budżetów zwracać uwagę, czy potrzeby te zostały należycie uwzględnione.

Zechce również Pan Wojewoda polecić Wydziałom Powiatowym, aby na uwzględnienie tychże potrzeb zwracały uwagę przy badaniu budżetów tych gmin, które podlegają ich nadzorowi”.

W SPRAWIE ZADRZEWIENIA MIAST, MIASTECZEK I WSI**SPÓŁDZIELNIA LEŚNIKÓW**

Spółdz. z ogr. odpow. Warszawa, Nowy-Świat 36.

powołując się na rozporządzenie P. Min. Spr. Wew. z dnia 2.XI. b. r. w sprawie zadrzewienia miast, miasteczek i wsi, ogłoszonego w tygodniku „Samorząd” w Nr. 47 z dnia 20.XI. b. r.

p o l e c a

Sadzonki i drzewa w różnym wieku i ilościach.

Spółdzielnia również poleca niezbędne przy zadrzewianiu narzędzia, t. j. lancety stalowe, oraz drewniane—okute.

W celu zgromadzenia odpowiedniej ilości sadzonek i drzewek, Spółdzielnia uprasza P. T. o nadsyłanie zgłoszeń z podaniem gatunków, wieku i ilości, nie później jak do 1-go lutego 1928 r.

Cenniki i warunki dostawy Spółdzielnia wysyła na żądanie.

Samorząd u obcych**TOWARZYSTWO KREDYTOWE KOMUNALNE W BELGJI.**

Od lat sześćdziesięciu przeszło istnieje w Belgji Towarzystwo Kredytowe Komunalne belgijskie, którego cel jest zdefiniowany w art. II statutu w słowach następujących: „Celem Towarzystwa jest ułatwianie pożyczek gminom i departamentom, albo osobom mającym ich gwarancje.”

Tow. Akcyjne Komunalne jest właściwie kooperatywą gminną i departamentalną, gdyż poza związkami komunalnymi nikt nie może być akcjonariuszem Banku. Klietami Towarzystwa Kredytowego są również tylko gminy i departamenty.

Pożyczki udzielane są głównie na koszt administracji i budowy dróg, kanalizacji, szkół gminnych, żłobków, na koszt robót przeprowadzanych przez grupy gminne, jak: elektryfikacja rejonowa, sprowadzanie wody ze źródeł, budowa nowych dzielnic miejskich, budowa tanich mieszkań etc.

Akcje Towarzystwa nie znajdują się w handlu, są one rozdzielane wyłącznie gminom i prowincjom w stosunku do ich pożyczek długoterminowych. Na 100.000 fr. pożyczki znajduje się 5.000 w akcjach.

Dywidenda akcjonariuszy już od wielu lat przekracza 11%.

Towarzystwo Kredytowe nie gra na giełdzie, nie

posiada akcyj handlowych, przemysłowych lub tym podobnych. W następstwie czego nie posiada dochodów wyjątkowych, ale też i nie traci na operacjach pożyczkowych. Dłużnikami jego są tylko związki publiczno — — prawne, których wypłacalność jest zapewniona, gdyż mogą w razie potrzeby nakładać podatki i opłaty; prócz tego Towarzystwo Kredytowe belgijskie po porozumieniu się z Departamentem Finansów uzyskało to, że część opłat przypadających na gminy z dochodów pobieranych przez państwo, jak: opłaty zawodowe, cedularnie, akcyziane etc. wpłacane są do Towarzystwa Kredytowego, które rozdziela legalnie między gminy.

Tak samo jest z subsydjami udzielanymi przez państwo gminom na roboty użyteczności publicznej.

W czasie wojny Towarzystwo Kredytowe złożyło do dyspozycji komitetu narodowego dwa miljardy franków na wyżywienie ludności. Jego rozwój i rozmiar od-

dawanych usług w dalszym ciągu stopniowo się zwiększa.

Przez cały czas istnienia swego Towarzystwo Kredytowe nie wyszło z poza ram społecznych. Przetrwało zwycięsko od 1865 r. wszystkie kryzysy ekonomiczne i inne.

Ponieważ Towarzystwo Kredytowe ma na celu interes ogólny i daje większą gwarancję niż jakikolwiek bank prywatny, cieszy się więc zaufaniem publiczności, wskutek czego znaczne sumy wpływają do tej instytucji w postaci wkładów.

Kapitał obrotowy Towarzystwa Kredytowego wynosi obecnie 75 miljonów, oprócz znacznego kapitału powstałego z wpływających zysków poza wkładami akcjonariuszy.

A. K.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego

ZEBRANIE ZARZĄDU.

W dniu 28 listopada r. b. odbyło się zebranie Zarządu Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

1. Zarząd wysłuchał sprawozdania Dyrektora z działalności Biura Zarządu za okres od ostatniego zebrania, przyjmując je w końcu do wiadomości.

2. W związku ze sprawozdaniem, Zarząd rozpatrywał sprawę przejmowania przez wydziały powiatowe zastępstwa Funduszu Bezrobotnia. Zarząd, opierając się na materiałach zebranych w drodze ankiety, uznał, że zastępstwa te, przy mniejszej ilości bezrobotnych stanowią ciężar dla biur wydziałów powiatowych, będąc zaś ogniwem pośrednim, w zasadzie nie zmniejszają ilości pracy, potrzebnej do rejestracji bezrobotnych i wypłaty im zasiłków. To też Zarząd postanowił wystąpić do Min. Spr. Wewn. z wnioskiem, by w stosunku do wydziałów powiatowych nie był nadal stosowany nacisk, zmuszający je często wbrew przekonaniu do przyjmowania zastępstwa.

3. W związku z końcem roku Zarząd przyjął projekt budżetu Zarządu i Rady Zjazdów na rok 1928/29, postanawiając, z uwagi na potrzebę dostosowania swego budżetu do okresu budżetowego związków samorządowych, ułożyć tym razem budżet na 5 kwartałów, t. zn. od I.I.1928 do 31.III. 1929.

4. W związku z projektami prac w roku przyszłym Zarząd postanowił zorganizować stałą pomoc dla powiatów w zakresie instruowania i lustrwania rachunkowości. Czynności instrukcyjne potrzebne będą w związku z wprowadzaną od 1 kwietnia r. p. nową instrukcją kasowo-rachunkową, zaś stała pomoc specjalistów w zakresie rachunkowości może być z powodzeniem wykorzystana przez sejmikowe komisje rewizyjne.

Również w związku z planem prac przyszłych Zarząd ułożył terminy oraz tematy obrad zjazdów lokalnych w wojew.: Warszawskim i Kieleckim, oraz Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

Przyjętym też został projekt przystąpienia do wydawania drugiego pisma, poświęconego sprawom samorządu i podziału zadań w ten sposób, by tygodnik utrzymać na popularnym poziomie, zaś miesięcznik, względnie kwartalnik — na poziomie naukowym. W sprawie wydawania miesięcznika, względnie kwartalnika, Zarząd postanowił porozumieć się ze Związkiem Miast Polskich.

5. Dalszym tematem obrad Zarządu była sprawa powszechnej wystawy w Poznaniu, która ma się odbyć w 1929 r. Omawiane były dwie sprawy: a) udziału w wystawie samorządu ziemskiego, przyczem wyłania się trudność formy wystawienia eksponatów: czy oddzielnie, czy też w ramach poszczególnych ministerstw, które w niektórych dziedzinach niewiele poza działalnością samorządu będą miały do wystawienia, b) pomocy finansowej samorządu, na którą liczy kierownictwo wystawy. Po przeprowadzeniu ogólnych rozważań, Zarząd zlecił Prezydium przygotować konkretne projekty i w tym celu porozumieć się z miarodajnymi czynnikami.

7. Zarząd w dalszym ciągu obrad omawiał sprawę kredytu komunalnego w zakresie: a) aktualnych potrzeb kredytowych związków samorządu ziemskiego, oraz b) zasadniczej organizacji kredytu komunalnego. Sprawę tę Zarząd postanowił poddać pod obrady najbliższego zebrania Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

8. W zakresie nowego ustawodawstwa, związanego z samorządem, Zarząd debatował nad następującymi projektami:

a) Projektem Min. Skarbu o podziale źródeł dochodowych pomiędzy Państwo i Samorząd. Zarząd nie zajął w stosunku do tego projektu innego stanowiska, jakie było ustalone jeszcze w r. 1926, względem projektu podobnego, a tembardziej, że projekt obecny wogóle poza sfery Min. Skarbu oficjalnie jeszcze nie wyszedł.

b) Projektem Min. Rolnictwa o izbach rolniczych. Zarząd, po przeprowadzonych debatach uznał, że przy obecnym składzie sejmików powiatowych, w całości nie-

mal z rolników, oraz przy oparciu dochodów samorządu powiatowego przeważnie na obciążeniu ziemi, tworzenie nowych organizacyj o składzie podobnym nie jest wskazane. — Gdyby jednak izby rolnicze miały powstać, należy ściśle rozgraniczyć kompetencje i zakres działania w dziedzinie rolnictwa pomiędzy temi izbami i związkami samorządu powiatowego.

c) Nadto Zarząd zaznajomił się z ostatnim projektem rozporządzenia o związkach celowych, oraz możli-

wościami uregulowania niektórych spraw ustrojowych w drodze rozporządzenia Prezydenta.

9. W końcu Zarząd postanowił wystąpić do Min. Spr. Wewnętrznych: 1) o przyspieszenie prac nad projektem rozporządzenia o zabezpieczeniu pracowników samorządowych, oraz 2) o spowodowanie umorzenia kosztów opieki społecznej z przed terminu wejścia w życie ustawy o opiece społecznej, co do których niekiedy rozszczenia względem gmin, zwłaszcza podmiejskich, przekraczają zdolności finansowe tych gmin.

Z życia samorządu

PRZYCHODNIE W POW. WĄGROWIECKIM.

Z dniem 28.X. b. r. została uruchomiona w powiecie przychodnia przeciwgruźlicza, znajdująca się w gmachu szpitala powiatowego, pod kierownictwem naczelnego lekarza szpitala, mającego do pomocy specjalnie wykwalifikowaną siostrę - hygienistkę. Uruchomienie przychodni przeciwgruźliczej nastąpiło równocześnie z uruchomieniem poradni przeciwgruźliczej.

Ponadto w roku bieżącym urządzoną została w budynku izolacyjnym szpitala powiatowego również specjalna stacja dla chorych cierpiących na otwartą gruźlicę, w której umieszcza się na razie pacjentów a) przekazanych z powiatu, b) przekazanych przez Towarzystwo zwalczania gruźlicy w Poznaniu, c) przekazanych przez kasę chorych powiatu Znińskiego.

Przychodnia przeciwgruźlicza wyposażoną została przez Tow. Zwalczania gruźlicy w Poznaniu, na czele którego stoi jako prezes wojewoda poznański — Bniński. Od chwili uruchomienia aż po koniec marca 1928 wszelkie koszty związane z prowadzeniem przychodni pokrywać będzie wspomniane Towarzystwo. Natomiast od 1-go kwietnia 1928 r. koszty utrzymania Przychodni przejdą na powiat, Magistrat m. Wągrowca i kasę chorych po 1/3 części.

BUDOWA KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ DO CIECHANOWCA W POW. WYSOKO-MAZOWIECKIM.

Sejmik tego powiatu na posiedzeniu w dn. 10 września r. b. postanowił przystąpić na akcjonariusza towarzystwa, mającego za zadanie budowę i eksploatację kolejki wąskotorowej Wysokie-Mazowieckie — Ciechanowiec. Kolejka przeznaczoną będzie w pierwszej linii do eksploatacji przyległych terenów buraczanych. Na przeprowadzenie studjów i robót wstępnych, Sejmik deklarował sumę 3000 zł., oraz uchwalił zaproponować towarzystwu przeciągnięcie linii w stronę miasteczek Sokoly i Tykocin.

POWIATOWE BIURO STATYSTYCZNE.

Wydział Powiatowy w Białymstoku postanowił zorganizować powiatowe biuro statystyczne. Na posiedzeniu w dn. 1 października r. b. przewodniczący oświadczył, że w celu posiadania danych o stanie gospodarczym powiatu zamierza sporządzić odpowiednie tablice statystyczne i na podstawie tych tablic zaprowadzić księgi statystyczne w urzędach gminnych i magistratach, przy czem drugi egzemplarz tych ksiąg, uzupełniany stale na podstawie perjodycznych sprawozdań, ma być prowadzony w biurze Wydziału Powiatowego.

Po wysłuchaniu powyższego Wydział Powiatowy jednogłośnie zdecydował:

1) zarządzić zaprowadzenie w urzędach gminnych i magistratach miast niewydziałonych powiatu ksiąg gospodarczo-statystycznych w/g ustalonych wzorów, 2) wydrukować odpowiednią ilość tablic statystycznych, pokrywając tymczasowo wydatek z tego tytułu z sum ogólnych Powiatowego Związku Komunalnego. Po ustaleniu ostatecznym kosztów druku rozłożyć je na poszczególne Urzędy Gminne, Magistraty i Sejmik.

FUZJA BANKU POWIATOWEGO Z POWIATOWĄ KASĄ OSZCZĘDNOŚCI.

Niektóre pow. związki komunalne na Pomorzu założyły w okresie powojennym banki powiatowe. Obecnie przeprowadzaną jest likwidacja działalności tych banków.

Sejmik Powiatowy w Świeciu na zebraniu w dn. 13-m października uchwalił jednogłośnie nie przeprowadzać likwidacji banku powiatowego, a przeprowadzić fuzję banku z powiatową kasą oszczędności, o ile kasa na podstawie nowego statutu otrzyma uprawnienia do: 1) otwierania rachunków bieżących, 2) do poręczeń, 3) oraz do zakupu obcych walut.

SPRAWA BUDOWY MOSTU NA NARWI W PUŁTUSKU.

Sejmik pow. Pułtuskiego na zebraniu w dn. 25 października uchwalił zwrócić się do władz rządowych z następującym wnioskiem:

1) Sejmik uważa, że budowa mostu stałego przez rz. Narew w Pułtuskach zarówno w interesach powiatu Pułtuskiego i powiatów sąsiednich, jak i ze względu na obronę Kraju — jest niezwykle pilną, gdyż stan obecny istniejącego mostu prowizorycznego może w najbliższym czasie spowodować przerwę w komunikacji na drodze Pułtusk — Wyszków.

2) Ze względu na to:

a) że mosty w Pułtuskach zostały zburzone wskutek działań wojennych,

b) że droga Pułtusk - Wyszków do dnia 7.II.1919 r. należała do kategorii dróg państwowych strategicznych,

c) że most stały w Pułtuskach posiada doniosłe znaczenie strategiczne, dowodem czego może służyć fakt kilkakrotnego niszczenia mostów w Pułtuskach w czasie wojny światowej i wojny z bolszewikami,

d) że budowa mostu, o którym mowa, przekracza możliwości finansowe Samorządu powiatu Pułtuskiego, gdyż budżet drogowy już obecnie stanowi 47% ogólnego budżetu Sejmiku, zaś opłaty drogowe zostały podniesione do najwyższych dopuszczalnych granic —

Sejmik uważa, że most stały w Pułtuskach może być odbudowany tylko kosztem Skarbu Państwa.

3) Chcąc jednak, w miarę możliwości, przyjąć na siebie, chociażby kosztem uszczuplenia innych pilnych potrzeb, część wydatków związanych z budową mostu — Sejmik upoważnia Wydział Powiatowy do złożenia u odnośnych władz zobowiązania dostarczenia kosztem Sejmiku na potrzeby związane z budową opór betonowych mostu 1500 m³ żwiru rzecznoego oraz do pokrycia kosztów opracowania projektu przyczółków i filarów.

W związku z wykonaniem powyższego Sejmik upoważnia Wydział Powiatowy do wstawienia odnośnej sumy do budżetu na rok 1928/29.

POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W WOŁKOWYSKU.

Na posiedzeniu w dn. 1 listopada r. b. wydział powiatowy wysłuchał sprawozdania przewodniczącego Zarządu Kasy Oszczędności p. W. Karpińskiego o zamierzeniach i poczynionych już zarządzeniach, zdążających do należytego rozwoju tej Kasy.

Ze sprawozdania tego wynika, że Kasa rozporządza kapitałem obrotowym w kwocie 60.000 zł., uzyskanym w formie pożyczki w Państwowym Banku Rolnym, oraz ma przyobiecany kredyt dyskontowy w Bankach Gospodarstwa Krajowego. Oddział w Białymstoku i Komunalnym w Warszawie. W październiku dokonano rozprowadzenia pożyczki siewnej w kwocie 70.000 zł., oraz rozpoczęto propagandę w kierunku składania przez ludność powiatu oszczędności w powstałej kasie. Kasa zatrudnia narazie

tylko Dyrektora z uposażeniem według VII grupy uposażenia urzędników państwowych oraz do pomocy mu zaangażowano księgowego biura Wydziału Powiatowego, który w godzinach poobiednich prowadzi księgi buchalteryjne. Z chwilą, gdy zajdzie tego potrzeba nastąpi zaangażowanie stałego buchaltera. Z urzędzenia biurowego nabyto kasę ogniortwałą za 1.500 zł., stół, szafę i niezbędną ilość krzesel. Poza to nabyto pewną ilość skarbonek oszczędnościowych, przyczem w dziale wydatków administracyjnych Zarząd Kasy stoi na gruncie stosowania ogólniejszej oszczędności. Wkłady oszczędnościowe poczynają już napływać, przyczem odsetki będą płacone od 4 do 9 od sta rocznie, w zależności od terminu, na jaki zostaje umieszczony w kasie wkład. Z kapitału obrotowego w kwocie 60.000 zł. — 75% przeznaczono na pożyczki dla rolników, 25% zaś dla innych zawodów.

Kasa stoi na gruncie objęcia swą działalnością popierania kas gminnych, nie negując działalności Kas Spółdzielczych. Celem zapoznania się z dotychczasową działalnością kas spółdzielczych oraz gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych projektowane jest urządzenie w Wolkowysku zjazdu przedstawicieli tych Kas, który poza to da możność ustalenia wszystkich niedomagań w rozwoju instytucji, mających za zadanie krzewienie oszczędności, oraz obmyślenie środków do intensywniejszej działalności na polu oszczędnościowym. Wreszcie kasa komunalna zamierza wystąpić z inicjatywą w kierunku urządzania Wojewódzkich Zjazdów powiatowych kas oszczędności w celu ujednostajnienia i wzajemnej współpracy na polu pogłębiania oszczędności

Z POWIATU RADZYŃSKIEGO.

Nowy Wydział Powiatowy. W dn. 25 października r. b. odbyło się posiedzenie Sejmiku w odnowionym składzie. Należy nadmienić, iż Sejmik został rozwiązany, lecz skład jego zmienił się skutkiem przeprowadzenia nowych wyborów w gminach i miastach. Dotychczasowy Wydział Powiatowy, wychodząc jednak z założenia, że mocodawcy ich mandatów ustąpili, lojalnie na pierwszym posiedzeniu Sejmiku podał się do dymisji. Sejmik dokonał nowych wyborów, przyczem 3 członków wybrano powtórnie. Obecnie w skład Wydziału wchodzi: lekarz, nauczyciel, drobny rzemieślnik i 3 drobnych rolników. Sejmik na temże posiedzeniu wyraził podziękowanie ustępującym członkom Wydziału Powiatowego, jak również dokonał wyborów do różnych komisji.

Zamierzenia inwestycyjne. Wydział Powiatowy uchwalił wystąpić na Sejmik o zaciągnięcie pożyczki długoterminowej w wy-

sokości 500.000 zł. z czego 300.000 zł. na budowę szosy Niewęglów — Suchowola — Łuniniec, 100.000 na budowę szkół powszechnych i 100.000 na meljorację.

Gospodarka na drogach gminnych. Wszystkie gminy wiejskie i miejskie zostały wezwane przez Wydział Powiatowy do opracowania planu gospodarki drogowej w ogólnych zarysach na następny rok budżetowy. Po otrzymaniu uchwał Zarządów gminnych, w tych gminach, które, zdaniem Wydziału, dostatecznie uwzględniły potrzeby w dziedzinie gospodarki na drogach gminnych, zostanie przy pomocy powiatowego technika dla dróg gminnych wypracowany dokładny kosztorys robót, który następnie będzie załącznikiem do budżetu gminnego. Dla gmin, które nie chcą iść po linii wymagań Wydziału, lub idą niedostatecznie, zostanie wypracowany plan i kosztorys najniezbędniejszych prac i przedstawiony Radzie Gminnej do uchwalenia i następnie — wykonania. W razie nieprzyjęcia budżetu drogowego, Wydział Powiatowy stosownie do ustawy z 10 grudnia 1920 r. przejmie gospodarkę drogową w gminie i będzie ją prowadził na rachunek gminy. Jako minimum na drogach gminnych Wydział Powiatowy uważa 1) ułożenie rocznie 1/2 klm. bruku, ew. szosy, 2) przyjęcie dozorczy drogowego, 3) oznaczenie szerokości dróg, 4) skilometrowanie dróg gminnych.

PROJEKT PODZIAŁU POWIATU BRZEZIŃSKIEGO.

Obecny starosta powiatu Brzezińskiego p. Tułcki opracował nowy plan podziału powiatu i przeniesienie Starostwa z Brzezin do Tomaszowa Mazowieckiego.

Jak wiadomo, powiat brzeziński jest tak rozwlekle rozplanowany, że interesanci z niektórych gmin muszą jechać w sprawach urzędowych do Starostwa kilkadziesiąt klm. końmi.

To samo dotyczy innych miejscowości, które należą do powiatu Brzezińskiego, a znajdując się za Tomaszowem Mazowieckim lub około Rogowa.

Tomaszów Mazowiecki, który liczy mieszkańców przeszło 40 tys. i gdzie znajduje się kilka fabryk, w których pracuje kilka tysięcy robotników a gdzie często wynikają zatargi — musi zwracać się do Starostwa jako władzy administracyjnej. Starostwo zaś, znajduje się w takiej odległości i mające niedogodną komunikację, nie może kompletnie natychmiast interwenjować w takich wypadkach, wobec czego w mieście znacznie większym od Brzezin i uprzemysłowionem, winny się znajdować wszelkie urzędy państwowe i władze administracyjne.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

W sprawie projektu ustawy bibliotecznej

„Zadaniem ustawy bibliotecznej jest podniesienie poziomu moralnego i kultury ogółu, pogłębienie jego świadomości obywatelskiej i usprawnienia zawodowego oraz dostarczenie mu szlachetnej rozrywki drogą udostępnienia dobrej książki. W tym celu każdy ośrodek życia zbiorowego winien posiadać bibliotekę publiczną, zaopatrzoną w książki, odpowiadające powyższym założeniom i przystosowaną do umiejętnego ich rozpowszechniania.”

Powyższe słowa, ujęte w pierwszym i częściowo w drugim paragrafie projektu ustawy bibliotecznej o gminnych bibliotekach publicznych, motywują konieczność wprowadzenia jej w życie. O ile bezspornym jest cel ustawy, o tyle środki i sposoby, zmierzające do osiągnięcia go, są nietylko sporne, ale mówiąc ogólnie, mało przemyślane. Już bowiem następna część drugiego paragrafu, w której projekt przeprowadza klasyfikację bibliotek na stałe (w miastach i gminach wiejskich, z lud-

nością powyżej 5.000 tysięcy mieszkańców) i ruchome, wypożyczane z central powiatowych (poniżej 5.000 tysięcy) przeczy poniekąd swej pierwszej części, w której przecież wyraźnie powiedziano, że „każdy ośrodek życia zbiorowego winien posiadać bibliotekę publiczną...”. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że zarzut powyżej uczyniony jest niesłuszny, gdyż projekt ustawy nakazuje miastom i gminom z ludnością poniżej 5.000 m. „posiadać” biblioteki ruchome. Teoretycznie tak, lecz życiowo przepis ten musi w zupełności zawieść. Przypatrzmy się, jak przedstawiałaby się sieć bibliotek w wykonaniu projektu, gdyby ten uzyskał obowiązującą moc ustawy. Polska liczy obecnie 15.204 gmin politycznych*),

Dane Głównego Urzędu Statystycznego. Rocznik Statystyki R. P. 1927. Obliczeń dokonano bez województwa Śląskiego — z województwa Wileńskiego uwzględniono tylko powiaty: Brasławski, Duniłowicki, Dziśnieński i Wileński.

w tem:

gmin miejskich i wiejskich z ludnością poniżej 5.000 13.827,

gmin miejskich i wiejskich z ludnością od 5.000 — 10.000 — 1.091,

gmin miejskich i wiejskich z ludnością ponad 10.000 286.

Eliminując z naszego rachunku miasta i gminy wiejskie z ludnością ponad 10.000, w których działałoby około 435 bibliotek (dwieście pięćdziesiąt w miastach i 185 w gminach w.) pod fachowem kierownictwem bibliotekarzy (par. 6 i 12), poświęcających się całkowicie pracy na tem polu, mielibyśmy:

1091 stałych gminnych bibliotek publ. czyli 7.11%, a 13827 bibliotek ruchomych, czyli 90.06%, reszta zaś

2.83% przypadałaby na miasta względnie gminy wiejskie z ludnością powyżej 10.000. Jedna biblioteka wypadłaby więc na 1582, przyczem stała na 8.610, zaś ruchoma na 797 mieszkańców. Tak układają się przeciętne dla całej Polski. Stosunek zaś ich w odniesieniu do poszczególnych województw jest o wiele bardziej rażący, a szczególnie dla województw zachodnich i południowych, gdzie gmin wiejskich i miejskich z ludnością powyżej 10 tys. mamy zaledwie 123. To też w/g projektu ustawy 40% ludności zajmującej prawie 32% całego obszaru musiałoby posługiwać się wyłącznie bibliotekami ruchomymi, gdyż nieliczną liczbę gminnych bibliotek stałych nie można brać nawet w rachubę. Utworzenie więc central bibliotek ruchomych w miastach powiatowych przy gminnych bibliotekach publicznych przedstawiałoby niemałe trudności. Dość powiedzieć, że w województwach południowych powiatowa centrala musiałaby zaopatrywać w biblioteki ruchome przeciętnie 83 gmin, a w województwach zachodnich nawet aż 130. W rezultacie więc w 90% posługiwalibyśmy się bibliotekami ruchomymi, które z natury rzeczy są o wiele niewygodniejsze, a nadewszystko droższe, już to ze względów administracyjnych, jak również wskutek bardzo szybkiego niszczenia książki. Wprawdzie zasobów pieniężnych na organizowanie, utrzymanie i rozwój bibliotek projekt ustawy nie skąpi, wyznaczając obciążenie na głowę mieszkańca rocznie do 50 gr. w gminach najmniejszych, a do 1 zł. w gminach największych. Należy tutaj poważnie zastanowić się, czy nałożone ciężary na gminy nie są zbyt znaczne i czy przy tak wyznaczonym planie organizacji bibliotek spełnią one swe zadanie. Prawda, że mamy wiele do odrobienia, ale społeczeństwo, ponosząc pewne ciężary, musi mieć pewność, że są one użyte racjonalnie, że przyczyniają się do powiększenia zasobów narodowych. Tymczasem publ. biblioteki ruchome nie dają tej gwarancji. Zrozumieli to dobrze nasi sąsiedzi Czesi, wkładając wprawdzie na gminy obowiązek tworzenia i utrzymania bibliotek, lecz bibliotek stałych nawet w gminach z ludnością poniżej 300 mieszkańców. Po 7 latach pracy działa na terenie Czechosłowacji 14.5 tys. bibliotek z przeszło 5 milionami książek. A dokonali tego znacznie mniejszymi środkami, gdyż wyznaczone ustawą świadczenia ważyły się od 30 halerzy do 1 korony *). Stosunek ciężarów płatni-

czych na utrzymanie publicznych bibliotek w Czechosłowacji, a wyznaczonych w projekcie ustawy wynosi: 1:4.33. To też widząc dodatnie rezultaty, uzyskane przy daleko mniejszym nakładzie ciężarów (Czechosłowacja) należałoby wyznaczone projektem ustawy „opłaty” zmniejszyć i to dosyć znacznie, przy równoczesnej zmianie par. 2. Ciężary te odczuje najdotkliwiej ludność zamieszkała w gminach wiejskich. Już dzisiaj dają się słyszeć utyskiwania na zbytne obciążenie ludności daninami komunalnymi. A przecież ogół świadczeń na rzecz samorządu wynosi obecnie na 1 mieszkańca:

w gminach wiejskich zł. 2.5

w gminach miejskich niewydziałonych z powiatu zł. 10.76 *).

Zdolność płatnicza ludności gminy wiejskiej, która stanowi 71.08% ogółu mieszkańców kraju, jest naogół bardzo słaba, co jasno wynika z zamknięć rachunkowych gmin wiejskich i powiatowych związków komunalnych, w których rubryka zaległych dochodów stanowi przeciętnie 27.7% rzeczywistych dochodów. Skoro więc dzisiaj przy obciążeniu daninami komunalnymi jednego mieszkańca gminy wiejskiej sumą zł. 2.5 przeszło ¼-tą rzeczywistych dochodów stanowią dochody zaległe, a co wskazuje na zbytne napięcie śruby podatkowej, to cóż dzieć się będzie, jeśli nacisk ten wzmoże się o 20 do 30%. Odpowiedź na to pytanie zdaje się być łatwa. Zaległości świadczeń automatycznie wzrosną, a samorząd nie mając odpowiednich funduszy, z konieczności nie będzie mógł wykonać włożonych na siebie obowiązków.

Oto dwa zasadnicze niedomagania projektu ustawy. Prócz tych są pewne niedopatrzania. I tak w par. 8 spotykamy podwójne obciążenie płatników. Gminy z ludnością poniżej 5.000 mieszkańców, nie mogące stworzyć bibliotek stałych, ustawowo wyznaczone opłaty przekażą wydziałowi powiatowemu. Tenże sam powiat obowiązany jest udzielić subwencji centrali bibliotek ruchomych w wysokości sum wpłaconych przez gminy. Wprawdzie projekt ustawy nie wskazuje, by powiat miał prawo pobierać opłaty na pokrycie tego nowego wydatku, lecz tak gmina jak i powiat czerpie swe dochody z jednego i tego samego źródła. Nie pozostanie więc samorządowi powiatowemu nic innego, jak tylko albo o sumę subwencji ograniczyć swą działalność w innych dziedzinach, lub o taką w jakiegokolwiek formie obciążyć tych samych płatników. Niedostatecznie również zabezpiecza projekt ustawy prawa samorządów w przypadku, gdy te w myśl par. 10 przekażą bibliotekom społecznym o charakterze publicznym „subwencje w ramach ustawowo przewidzianych świadczeń”.

Potrzeba wprowadzenia ustawy o obowiązku utrzymywania gminnych bibliotek publicznych jest, jak to już powiedzieliśmy, bezsporna, jednak w formie przewidzianej projektem nie wytrzyma próby życia, a zetknąwszy się ze szczupłymi zasobami kas samorządowych stanie się martwą literą prawa.

F. Greła.

*) Artykuł p. Filipkowskiej - Szemplińskiej w „Samorządzie” Nr. 49.

*) Obliczono na podstawie danych zaczerpniętych z Rocznika Statystyki R. P. 1927.

Z GMIN

BIUROKRACJA. Jedna z gmin woj. Lubelskiego otrzymuje następujące zarządzenie P. Starosty (b. pilne!): 1) Należy ustalić wysokość produkcji rolnej na terenie gminy, stanu zasiewów, oraz wydajności z ha; 2) podać wysokość eksportu i importu produkcji roślinnej w każdej gminie (!), w mieście drogą kolejową i kołową; 3) podać wysokość spożycia produktów roślinnych przez ludzi i zwierzęta (!). W dziedzinie produkcji zwierzęcej gmina ma zebrać następujące informacje: 1) ilość zwierząt domowych w gminie (zarządzenie było wydane przed spisem zarządzonym przez G. U. S.), 2) przeciętny stan rocznego przyrostu, 3) przeciętny stan rocznego uboju, 4) wysokość eksportu i importu, 5) wysokość spożycia mięsa przez ludność wiejską i miejską. Resztę pytań dotyczy danych w sprawie przemysłu przetwórczego, co już może być zebrane w drodze wywiadów w odpowiednich zakładach.

Nie byłoby nic dziwnego, gdyby podobne zarządzenie było wydane np. w roku 1919 kiedy do administracji dostawali się ludzie, którzy w gminie ani magistracie nigdy w życiu nie byli, lecz dziś władze już nie powinny się kompromitować wobec wójtów. Cóż warta będzie statystyka wysokości produkcji i spożycia produkcji rolnej w Państwie na podstawie danych, które gminy „w nieprzekraczalnym terminie 14 dni” dostarczą? Spisaną będzie zapewne z „pułapu”, mówiąc gwara biurowa.

ELEKTRYFIKACJA GMIN. Za zgodą rad gminnych zamierzone jest wprowadzenie elektrycznego oświetlenia w Jałowie i Pieskach pow. Wołkowyskiego. Podejmują się tego prywatne przedsiębiorstwa.

Z GM. CHOCIEŃCZYCE POW. WILEJSKIEGO. (J. M.). W dn. 21.XI r. b. Rada Gminna gm. Chocieńczyckiej pow. Wilejskiego, dbając o dobro i zdrowie swoich gminianów, postanowiła wybudować w każdej większej wsi po jednej wzorowej łaźni.

Widać z tego, że nowa Rada Gminna dba o swoich gminianów i w miarę możliwości stara się im dopomagać we wszystkim.

Oby jaknajwięcej było takich Rad Gminnych!

BUDOWA REMIZY. Rada gminna gm. Jałówka pow. Wołkowyskiego uchwaliła wybudować w Jałowie remizę strażacką.

Z LETNISK PODWARSZAWSKICH. Odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli Otwocka i

gminy Falenica w sprawie oświetlenia elektrycznego letnisk na linii Warszawa — Otwock od Anina do Świdra.

Ustalono, że Otwock mógłby podjąć budowę elektrowni, w celu przekształcenia swego prądu stałego na niestały i obsługiwanie przez nią letnisk.

W ciągu 2 tygodni Otwock udzieli odpowiedzi, czy podejmie się dostarczenia prądu gminie Falenica. O ile Otwock odpowie odmownie, Falenica sama podejmie budowę elektrowni.

BUDŻET NADZWYCZAJNY MIASTA ST. WARSZAWY. Budżet nadzwyczajny Magistratu m. stoł. Warszawy na r. 1928 — 29, sięgający około 70 milionów zł., ma być pokryty albo przez pożyczkę wewnętrzną, zaciągniętą w instytucjach bankowych lub państwowych, albo też przez pożyczkę zagraniczną, co do której Magistrat otrzymał szereg nowych ofert i propozycji.

Do najważniejszych inwestycji w roku przyszłym zaliczyć należy budownictwo mieszkaniowe, inwestycje szkolne oraz inwestycje tramwajowe i gazowe.

Z MAGISTRATU M. ŁODZI. Magistrat m. Łodzi zamierza zrealizować szereg inwestycji. W tym celu istnieje projekt podjęcia na terenie samorządu akcji, zmierzającej do przeprowadzenia planów regulacji miasta, w którego granicach powinny się znaleźć z uwagi na możliwości rozwojowe Łodzi, niektóre gminy lub ich części. W ten sposób bowiem uda się stworzyć imponujący plan regulacyjny „wielkiej Łodzi”, miasta o wielkiej przestrzeni, rozbudowywanego na podstawie ściśle określonych planów, których brak hamował dotąd racjonalny rozwój miasta.

Tylko w ten sposób uda się osiągnąć właściwą regulację miasta, a jednocześnie zniknie nierówne traktowanie przedmieść pod względem inwestycji, rozbudowy linii komunikacyjnych, oświetlenia i kanalizacji, gdyż przedmieścia te staną się integralną częścią wielkiego miasta przemysłowego, odpowiadającego pod względem stanu gospodarczego i higienicznego swej wielkiej roli. W całości planów regulacyjnych Łodzi ma być wzięty pod uwagę m. in. projekt wydziału zdrowotności w Urzędzie Wojewódzkim d-ra Skalskiego, który przedstawił swego czasu miarodajnym czynnikom plan budowy arterji komunikacyjnej, jednoczącej na olbrzymiej przestrzeni cały ruch uliczny Łodzi.

Wiadomości o Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych

O skarbnikach gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych

W związku z działalnością gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych stwierdzić należy, że poszczególne zarządy tych kas niedostatecznie jeszcze wyjaśniły sobie ogół obowiązków, należących do skarbnika kasy.

W całym szeregu gmin kasjerem, t. j. skarbnikiem,

kasy jest wybierany członek gminy, mieszkający o kilka, a czasem o kilkanaście kilometrów od siedziby zarządu kasy i miejsca jej urzędowania. Pomijając tę okoliczność, że wiele zarządów kas wprowadziło specjalne dni i godziny „kasowe”, w ciągu których dokonywane są wszelkie sprawy jej dotyczące — w wielu wypadkach

czynności wykupu weksla, zwrócenia go dłużnikowi, pobrania wpłaconych sum wymagają natychmiastowej obecności skarbnika.

Rolnik, mieszkający daleko od urzędu gminnego, przy którym według zwyczaju znajduje się gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa — nie może przyjeżdżać umyślnie w dzień „kasowy”, skoro jest w gminie kiedy indziej, a tembardziej, jeżeli termin płatności jego weksla przypada właśnie na ten dzień obecności.

Rozumieć można wprowadzenie dni i godzin kasowych, lecz nie wolno zamykać oczu na stratę czasu rolnika zwłaszcza w okresie robót rolnych.

Przy wyborze skarbnika kasy nie dosyć jest znaleźć człowieka uczciwego i zdolnego do sprawnych czynności kasowych — trzeba jeszcze umożliwić temu człowiekowi wykonywanie jego obowiązków zgodnie z potrzebami ogółu członków gminy. Konsekwencja tego stanu rzeczy jest następująca:

Wobec wielu wypadków zamieszkiwania skarbnika zdala od gminy — rachmistrz kasy przechowuje u siebie weksle „dla wygody”, dzieląc się jakgdyby odpowiedzialnością ze skarbnikiem, który jest według prawa jedyną osobą, odpowiedzialną za przechowywaną w kasie gotówkę i wszelkie dokumenty pieniężne.

Art. 54 statutu normalnego gminnej kasy mówi wyraźnie, że „wszelkie wpłaty do kasy przyjmuje lub wypłaty skutecznie skarbnik wspólnie z prowadzącym księgi w godzinach wyznaczonych przez radę gminną”, przyczem słowo „wspólnie” należy rozumieć w ten sposób, że do obowiązku skarbnika należy przyjąć lub wypłacić pieniądze, wydać lub otrzymać weksel, powinności zaś rachmistrza, jako prowadzącego księgi, streszczają się w odpowiednim zaksięgowaniu danej operacji kasowej.

Dalszy ustęp tegoż artykułu stwierdza, że wpłaty skutecznie się „do rąk osoby upoważnionej przez zarząd do przyjmowania wpłat”.

Poza przekroczeniem statutowem owa „wygoda” rachmistrza w obrocie wekslowym wytworzyć może przekonanie o nieporządku i braku organizacji ze strony zarządu oraz poderwać powagę gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, jako instytucji, która z charakteru i przeznaczenia swego jest przyjacielem i podporą drobnego rolnika.

A teraz kwestja, jak przemówi do umysłu drobnego rolnika, człowieka najczęściej niewykształconego, fakt, że skarbnik wypłaca mu np. pożyczkę lub przyjmuje zł. 5, na wkładkę oszczędnościową, a kiedy indziej znowu rachmistrz wydaje weksel po skutecznieniu zapłaty, a więc gotówka przechodzi właściwie i przez ręce rachmistrza. Czy dziwić się należy, że pożyczkobiorca zastanowi się nad pytaniem, kto tu jest *prawdziwym* kasjerem i czy za stan kasy może odpowiadać dwóch ludzi jednocześnie.

Gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa posiada normalnie wolnej gotówki kilkadziesiąt złotych, a łączna suma weksli wynosi zazwyczaj powyżej 30.000 zł. Stosunek wzajemny tych sum mówi za siebie.

Zastanowiwszy się nad tą niecierpiącą zwłoki sprawą, należy dojść do przekonania, że jedynym wyjściem z sytuacji powyższej będzie zwrócenie uwagi, ażeby wybrany przez zarząd skarbnik kasy:

- 1) mieszkał stale we wsi, gdzie znajduje się gminna kasa pożyczkowo-oszcz.;
- 2) odznaczał się, poza koniecznymi z powodów zupełnie zrozumiałych, cechami uczciwości — zainteresowaniem działalnością i celami kasy;
- 3) był człowiekiem niezwiązanym jakąś specjalną pracą, zajmującą dzień cały i miał możliwość udzielania kasie choćby paru minut w każdej chwili;
- 4) przyjąwszy po dokonaniu wyborze wszystką gotówkę i dokumenty pieniężne kasy — sprawował swe obowiązki bez żadnej „pomocy”, będąc jedynie i wyłącznie za całość kasy odpowiedzialnym.

Tylko przy uwzględnieniu tych wszystkich warunków przy wyborze skarbnika kasy można oczekiwać, że czynności kasowe, stanowiące główny nerw i ośrodek działalności całej instytucji, będą należycie wykonywane, zyskując przytem poklask i zaufanie całej gminy.

Niedomagania kasy opisane powyżej są tak ważne, a jednocześnie tak powszechne i nieomal wszędzie spotykane, że pozwoliliśmy sobie udzielić im specjalnej uwagi w nadziei, że organy samorządu wiejskiego zastanowią się nad istotą uwag powyższych i dążyć będą do radykalnej poprawy istniejącego stanu rzeczy.

S. O.

K r o n i k a

W SPRAWIE ZAKŁADANIA KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI.

(R. L.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na skutek pisma Związku Spółdzielni Polskich z dnia 8 października 1927 r. w sprawie niezakładania komunalnych kas oszczędności na obszarach, na których działają spółdzielnie kredytowe, zawiadomiło pismem z dnia 19 listopada 1927 r. Nr. SG — 4304/27, co następuje:

Na pismo Związku Spółdzielni Polskich z dnia 9 października b. r. Nr. MN/JB. w sprawie niezakładania komunalnych kas oszczędności na obszarach, na których działają spółdzielnie kredytowe, Ministerstwo

Spraw Wewnętrznych oznajmia, że uważa za zbędne wydanie w powyższej sprawie okólnika analogicznego do okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 89 z dnia 19 sierpnia 1925 r. Nr. SF. 1120/25, a to z następujących powodów:

W rozporządzeniu z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 1069) brak było jakichkolwiek wskazań co do tego, że przy zakładaniu kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych należy uwzględniać interes istniejących już społecznych organizacyj kredytowo-oszczędnościowych, skutkiem czego powstała konieczność wypełnienia tej lu-

ki odpowiedniem pouczeniem zainteresowanych związków komunalnych.

Licząc się z powyższym brakiem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zamieściło między innymi w rozporządzeniu z d. 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339) przepis w art. 10, ust. 2, że władza nadzorcza może odmówić zatwierdzenia uchwały o zorganizowaniu kasy, jeśli uzna, „że istnienie w siedzibie organizowanej kasy społecznych organizacji kredytowo-oszczędnościowych i stopień ich rozwoju czynią zbędnym tworzenie komunalnej kasy oszczędności”.

Z uwagi na to, że przytoczony przepis, podający władzy nadzorczej kryterja, według których ma powziąć decyzję, chroni interes społecznych organizacji kredytowo-oszczędnościowych, a więc także spółdzielni kredytowych w znacznie silniejszym stopniu, aniżeli wspomniani na wstępie okólnik Nr. 89, zwracający na ten interes jedynie uwagę organów gminnych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie znajduje uzasadnionej potrzeby do zadośćuczynienia prośbie Związku Spółdzielni Polskich, wyrażonej w wymienionem na wstępie piśmie.

W związku z powyższem pismem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla przypomnienia czytelnikom podajemy niżej ustępy 4 i 5 cytowanego w piśmie Ministerstwa okólnika Nr. 89 z dnia 19 sierpnia 1925 roku Nr. SF. 1120/25:

„Organa gminne, podejmując inicjatywę założenia kasy, powinny rozważyć wszechstronnie, czy sprawa jej założenia należyście dojrzała, czy na terenie danej gminy działa już spółdzielnia kredytowa, i, o ile działa prawidłowo, czy powstanie kasy gminnej nie pozbawi jej możliwości dalszego rozwoju, nie dając równocześnie i kasie gminnej warunków pełnego rozwoju.

Należy więc przedewszystkiem tworzyć kasy gminne w tych miejscowościach, gdzie niema innych organizacji drobnego kredytu, dalej tam, gdzie istniejące organizacje drobnego kredytu są w zaniedbaniu i niema warunków do sprawniejszego ich działania; następnie w tych miejscowościach, które są wprawdzie obsługiwane przez dobrze działające spółdzielnie kredytowe, lecz których siedziby znajdują się w sąsiednich gminach.

LIKWIDACJA PRZEDWOJENNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTW CENTRALNYCH I WSCHODNICH.

(R. L.). Likwidacja przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, zarządzona rozporządzeniem I Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 czerwca 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 74, poz. 425) zbliża się ku końcowi. Obecnie centralne władze na podstawie otrzymanych materiałów statystycznych (około 1600 sprawozdań) opracowują tezy do wydania II rozporządzenia, na podstawie którego zostanie ostatecznie dokonany rozrachunek kas z ich wierzycielami i dłużnikami.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Referat likwidacji przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych) wydaje cały szereg zarządzeń, zmie-

rzających do uregulowania tej sprawy w sposób najbardziej korzystny dla wkladców. Tam, gdzie likwidacja została dokonana w swoim czasie z pominięciem podstaw prawnych, Ministerstwo zarządza ponowną likwidację, jak np. w gminie Gołąbie, powiatu Pułtuskiego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło, pismem z d. 29 września 1927 r. L. III. — SG. — 3827/27, co następuje:

„Do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Pułtusk.

W myśl § 7-go statutu wzorowego z 1906 r., do powzięcia uchwały o likwidacji gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w b. Królestwie Kongresowem powołane jest jedynie zgromadzenie gminne, przyczem niezbędne quorum potrzebne do ważności uchwał zgromadzeń gminnych stanowi $\frac{2}{3}$ głosów osób uprawnionych do głosowania.

Uchwała zgromadzenia gminnego, postanawiająca zlikwidowanie kasy—powinna była być w myśl § 7 statutu, w związku z p. 17 zmian, dokonanych w statucie wzorowym z 1906 r. rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych (Monitor Polski Nr. 151 z dnia 9 lipca 1919 r.) — zatwierdzoną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dawniej Urząd Gubernjalny do spraw włościańskich).

Ponieważ zarządzona przez Wydział Powiatowy w Pułtusk, pismem z dnia 24 września 1920 r. L. 7 — IV — 4 likwidacja wszystkich gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na terenie powiatu Pułtuskiego—została częściowo dokonana (jak gminnej kasy pożyczkowo - oszczędnościowej gminy Gołąbie) niezgodnie z wyżej powołanymi, obowiązującymi przepisami § 7 statutu wzorowego z 1906 r. oraz okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19 marca 1919 r. Nr. 40598 S. VI.306/1, a mianowicie, bez powzięcia odpowiednich uchwał przez zgromadzenie gminne i bez zatwierdzenia tych uchwał przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, przeto likwidację tę, jako przeprowadzoną nielegalnie, należy uważać za nieobowiązującą.

Wobec powyższego Pan Przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku Pułtuskiego wyda bezzwłocznie zarządzenie natychmiastowego przystąpienia ponownie do likwidacji kas, na podstawie rozporządzenia I Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 425), we wszystkich tych gminach, w których dotychczas nie zostały powołane komisje likwidacyjne dla dokonania przerachowania wierzytelności i zobowiązań wspomnianych kas, przyczem wyjaśnia się, co następuje:

Komisje Likwidacyjne przy ustalaniu stanu faktycznego rachunków na dzień 31 grudnia 1926 r. powinny:

a) niespłacone wkłady przerachować i zaliczyć do pasywów kasy, zgodnie z rozporządzeniem I Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 czerwca 1926 r.,

b) wkłady spłacone, o ile one były przyjęte przez wkladców bez zastrzeżeń dochodzenia nadwyżki (patrz p. 1-szy § 40 i p. 3-ci uzasadnień do tegoż paragrafu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r.) traktować, jako wypłaty uregulowane ostatecznie,

c) wierzytelności zaś kas (pożyczki), o ile były przyjmowane przez nielegalny zarząd, jako nieprawnie przyjęte i zlikwidowane, powinny być przerechowane zgodnie z zasadami, wskazanymi w instrukcji do przerechowania wierzytelności i po potrąceniu sum, spłaconych w swoim czasie przez dłużników — (przerechowanych z dnia tytułu powstania) — uwidocznione w sprawozdaniu (aktywa), jako nieuregulowany dług kasie.

Zarazem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznacza, że w myśl § 87 i 88 statutu wzorowego z 1906 r. za ewentualne straty poniesione przez kasę, z przyczyny czynności niezgodnych z ustawą, tudzież za dokonanie czynności nierzetelnych, lub stwierdzonych nadużyć — odpowiedzialnym jest zarząd kasy. Gdyby na pokrycie deficytu i innych strat kasy majątek winnych okazał się niewystarczającym, to takowe dopełniają się według porządku, wskazanego w art. 360 kod. karn. Kod. praw., t. XV, wyd. 1885 roku. Według zaś tego artykułu za straty odpowiada w pierwszym rzędzie gmina.

DZIAŁALNOŚĆ GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO — OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM.

(J. D.). Szybki naogół rozwój gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych na terenie b. Kongresówki i Wołynia, najbardziej przejawiał się na terenie województwa Lubelskiego, gdyż z ogólnej liczby przeszło 400 kas gminnych, działających w b. dzielnicy rosyjskiej, województwo Lubelskie posiada 120 kas, położonych w 17 powiatach.

Zebrane przez nas dane dla 291 gminnych kas w b. Kongresówce i obejmujące 88 kas z województwa Lubelskiego przedstawiały się na dzień 1 lipca r. b. w sposób następujący:

Cyfry podane wskazują na właściwy kierunek rozwoju kas gminnych w woj. Lubelskiem, gdyż zarówno przeciętne kapitały zakładowe i zasobowe, jak wkłady i udzielone pożyczki są wyższe w tych kasach, zaś przeciętne zadłużenie jest niższe, niż przeciętne dla kas b. Kongresówki.

Całkowitą sieć gminnych kas posiadają powiaty: Biłgorajski, Siedlecki, Tomaszowski, Włodawski i Zamjski.

Obecnie województwo dąży do utworzenia kas pożyczkowo - oszczędnościowych we wszystkich gminach województwa.

Rozwój powyższych kas gminnych jest wynikiem wyjątkowo umiejętnego zespolenia pracy czynników urzędowych z czynnikami społecznymi.

Aby ułatwić pracę gmin odnośnie zakładania i prowadzenia gminnych kas, województwo za pośrednictwem i współpracą wydziałów powiatowych urzędziło wraz z Państwowym Bankiem Rolnym szereg 5-cio dniowych kursów dla rachmistrzów i kierowników gminnych kas w poszczególnych grupach powiatów.

Dalej województwo kładzie nacisk na należyty nadzór inspektorów samorządowych nad działającymi kasami i współdziałanie powiatowych kas oszczędności z gminnymi kasami. Następnie Lubelski urząd wojewódzki pierwszy w Polsce podjął w celu niesienia pomocy organizacjom społecznym i gospodarczym na tym terenie opracowanie informatora o źródłach pomocy i kredytu dla tych organizacji, ogłoszonego jako Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego.

Wreszcie podkreślić należy, że województwo umiało należycie ustosunkować się zarówno do organizacji kredytu komunalnego (powiatowe kasy oszczędności i gminne kasy), jak też i spółdzielni. Zarówno jedne jak i drugie organizacje są życzliwie popierane. Wynikiem takiego stosunku władz do zagadnień społecznych może być tylko przodujący rozwój gospodarczy województwa Lubelskiego.

T e r e n	Ilość Kas	Kapitał zakład.	Kap. zasobowy	Wkłady	Udzielone pożyczki	Zadłużenie
Ogółem 5 województw	291	941.852.44	28.573.29	481 570 41	5 335 718.99	4.198.179.98
w tem wojewódz. Lubelskie	88	320.791.83	12.599.11	146.142.27	1.644.688.50	1.118.546.14
przeciętnie w 5 wojewódz.		3.236 60	98.52	1.654.80	18.335.80	14 430.17
„ „ woj. Lubelsk.		3.645.36	143.17	1.661.—	18 690.—	12.711.—

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 6. XII. 1927).

1 dol. St. Zjedn. — 8,86 — 8,90 zł.
 100 frank. szwajc. = 172,40 — 171,54 zł.
 1 funt szterl. = 43,63 — 43,41 zł.
 100 frank. franc. = 34,98 — 35,16 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania).
 W dn. 6. XII. 1927 r.: Warszawa:
 Zyto kongresowe 39,25 zł.—39,10 zł.
 Pszenica kongresowa 52 zł.
 Jęczmień na kaszę 38 zł.
 Owies 37 — 38 zł.

NABIAŁ.

W dn. 28. XI. 1927 r.: Warszawa:

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,46 zł.; steryliz. butelka ca 400 gr. — 0,55 zł.

Masło: za 1 kg. w detalu: wyborowe luksusowe 8,6 zł., mleczarskie deserowe II gat. 7,4 zł.; mleczarskie solone 7,0 zł. oselkowe 6,6 zł.

Ceny masła w hurcie rozumieją się o 10% mniej cen detalicznych.

Jaja: świeże gwarantowane po 26 gr. za sztukę, wapnowane 21 gr.

Śmietana 25% tłuszczu 4 zł. za 1 kg.

O Ś W I E T L E N I E M I A S T, G M I N

(vide ogłoszenie firmy „POLMET” na 4 str. okładki).

P o r a d n i k s a m o r z ą d o w y

1. *Pytanie:* magistrat m. Żelechowa zapytuje:

1) czy może opodatkować specjalnym podatkiem właścicieli nieruchomości na ułożenie chodników i w jaki sposób,

2) czy może otrzymać pożyczkę na budowę dróg i ulic.

Odpowiedź: 1) ma do tego podstawę prawną w § 9 rozporządzenia b. generał - gubernat. Warszawskiego z dn. 29.XI.1915 r. (Dz. Rozporz. Nr. 58), rozciągniętym na obszar b. zaboru rosyjskiego dekretem z dn. 7.II.1919 r. (Dz. P. Nr. 14, p. 176) i rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 17.XI.1921 r. (D. U. Nr. 99, p. 713) i z d. 21.I.1924 r. (D. U. Nr. 11, poz. 97). Na mocy tego § 9 rada miejska uchwała statut o pociągnięciu właścicieli nieruchomości całkowicie lub częściowo do pokrycia kosztów urządzenia ulicy, a więc i założenia chodnika. Statut taki wymaga zatwierdzenia bezpośredniej władzy nadzorczej. Na takim stanowisku stoi obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych (m. in. w reskrypcie z dn. 18.V.1927 r. Nr. III. S.S. 1798/27).

2) otrzymanie takiej pożyczki jest możliwe; należy w tym celu, aby rada miejska powzięła odnośną uchwałę w myśl art. 33 ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. (D. U. Nr. 94, p. 747) i następnie aby magistrat zwrócił się do instytucji finansowych, wymienionych w reskrypcie Min. Spraw Wewn. z dn. 30.VII.1927 r. Nr. S.F. 4082, a mianowicie banków państwowych i komunalnych.

2. *Pytanie:* urząd gminy Witulin powiatu Konstantynowskiego zapytuje:

kto ma pokryć koszty leczenia stałego mieszkańca gminy, inwalidy, który leczony był w szpitalu cywilnym w r. 1926 i za to leczenie władze wojskowe kosztów tych nie chcą pokryć, stwierdzając, że nie były powiadomione w odpowiednim czasie o przyjęciu tego inwalidy do szpitala cywilnego.

Odpowiedź: obowiązują w tym zakresie przepisy §§ 42, 43 i n. rozporządzenia wykonawczego z dn. 10 stycznia 1923 r. (Dz. U. Nr. 20, p. 132) i o ile szpital cywilny nie zastosował się do tych przepisów, winien on sam ponieść te koszty, wzgl. związek komunalny, który szpital ten ewen. utrzymuje, gdyż winien jest on zaniebania. Z powyższych względów gmina, na której normalnie w myśl ustawy z dn. 29.III.1926 r. (Dz. U. Nr. 36, p. 214) obowiązek ten ciąży, w danym wypadku nie jest do tego zobowiązana, a kosztą te winien pokryć bądź sam szpital, bądź władze wojskowe i tylko te wła-

dze jako zainteresowane niech spór w tej sprawie prowadzą, a nie gmina.

3. *Pytanie:* urząd gminy Borowe powiatu Grójeckiego zapytuje:

czy gmina może obecnie otrzymać należność za doręczanie wezwań sądowych za czas od 15.IV.1923 r. do 31.XII.1926 r.

Odpowiedź: Obowiązujące ustawodawstwo nie zawiera żadnych przepisów, określających termin, w którym gminy mogą występować o tę należność i gmina może obecnie o nią wystąpić. O ile sąd okręgowy nie mógłby wypłacić tej sumy ze względu na tę okoliczność, że kredyty z poprzednich budżetów zostały dawno zamknięte, a tegoroczny nie wystarcza na pokrycie tak znacznych zaległości, to winna gmina prosić swe władze nadzorcze o interwencję i możliwe jest, że otrzyma z tego tytułu pewną sumę, może tylko nie za cały okres zaległy.

4. *Pytanie:* urząd gminy Łukowa powiatu Biłgorajskiego zapytuje:

czy jest obowiązany ponosić koszty przekarmienia za czas pobytu w areszcie innej gminy stałego mieszkańca gminy Łukowa, z chwilą, gdy areszt odsiadany był na mocy wyroku Sądu Pokoju.

Odpowiedź: obowiązek ten na gminie nie ciąży, albowiem zwraca koszty utrzymania osób osadzonych w aresztach na mocy wyroków sądów pokoju — Skarb Państwa, a w szczególności Ministerstwo Sprawiedliwości, do którego należy zwrócić się za pośrednictwem właściwego Starosty.

5. *Pytanie:* urząd gminy Wyrozęby powiatu Sokolowskiego zapytuje:

czy osoba skazana na 6 miesięcy więzienia z art. 476, cz. 2 K. K. może być wybrana do rady gminnej.

Odpowiedź: tak, albowiem skazanie na zamknięcie w więzieniu na czas do jednego roku pociąga za sobą pozbawienie praw stanu itp. tylko w wypadkach, przewidzianych w art. 27 kodeksu karn. r. 1903, który to przepis w danym wypadku nie może mieć zastosowania; osobnik ten ma prawo udziału w zebraniu gminnym, a przeto i prawo wyboru na członka rady gminnej.

H. i P.

S P Ó Ł K A I N Ż Y N I E R Ó W M E L J O R A C J I

S. z O. O. WARSZAWA, ul. Kopernika 8 m. 3,
wejście: Szczygła 12. Tel. 204-73.

MELJORACJE ROLNE, ROBOTY ZIEMNE I WODNE.

OGŁOSZENIE

Magistrat miasta Przedborza

poszukuje przedsiębiorcy, który oświetlałby miasto elektrycznością dniem i nocą.

Istniejąca tu elektrownia nie czyni zadość potrzebom miasta, które liczy około 7 tysięcy mieszkańców. Do składania szczegółowych i warunkowanych ofert przeznaczają się termin 30-dniowy, licząc od daty zaplanowanego do wiadomości ogłoszenia.

m. Przedbórz
pow. Końskie
30 listopada 1927 r.

Burmistrz (—) *Kierkuś Jan.*

Zarząd miasta Szczekocin powiatu Włoszczowskiego.

rozpisuje

KONKURS

na posadę Sekretarza Magistratu.

Do posady tej przywiązane są pobory: IX kat. urzędników państwowych.

podania zaopatrzone:

- 1) w dowód obywatelstwa polskiego,
- 2) odpis metryki urodzenia, na dowód, że petent nie przekroczył 40 roku życia,
- 3) odpis świadectwa ukończenia szkoły średniej,
- 4) świadectwo z ukończenia kursu samorządowego wzgl. odpis świadectwa z odbytej praktyki przy urzędach samorządowych przez lat 3,
- 5) krótkie curriculum vitae przesyłać należy do dnia 1 stycznia 1928 roku do Burmistrza m. Szczekocin. Stabilizacja może nastąpić po 3-ch miesiącach zadawalającej służby.

Zarząd m. Szczekocin

Wydział Powiatowy w Zamościu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko felczera sanitarnego przy Sejmiku w Zamościu

Posada do objęcia od dnia 1 lutego 1928 r.

Od kandydatów wymagane są kwalifikacje, określone dla nadzorców sanitarnych.

Wynagrodzenie według umowy.

Po odbyciu próbnego okresu rocznego stanowisko nadzorca sanitarnego może być obsadzone definitywnie.

Podania wraz z odpisami świadectw, świadectwem obywatelstwa polskiego, świadectwem ukończenia szkoły felczerskiej, życiorysem, wiek nieprzekraczalny 40 lat, z referencjami conajmniej dwóch osób, oraz podaniem warunków płacy należy nadsyłać pod adresem Wydziału Powiatowego w Zamościu do dnia 15 stycznia 1928 r. Kandydaci, którzy wykażą się przynajmniej roczną pracą w dziale sanitarnym, mają pierwszeństwo.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) *Twardosz.*

Wydział Powiatowy w Turce n Str.

rozpisuje

KONKURS

na posadę Sekretarza Rady powiatowej w Turce n/Str. z terminem wnoszenia podań do dnia 15 grudnia 1927 r.

Do posady tej przywiązane są pobory według VII stopnia, szczebla „a” płac urzędników państwowych oraz 15% dodatek komunalny.

Ubiegający się o tę posadę zechcą złożyć w biurze tutejszego Wydziału powiatowego w terminie wyżej oznaczonym, swe podanie, przy dołączeniu:

- 1) Dowodu obywatelstwa Państwa Polskiego
- 2) Metryki chrztu, że nie przekroczyli 40 roku życia
- 3) Świadectwa z ukończenia Wydziału prawniczego na jednym z Uniwersytetów Państwa, oraz złożenia 3-ch egzaminów państwowych.
- 4) Krótkiego opisu życia
- 5) Dowodu przynajmniej 2 letniej praktyki w dziale Samorządowym.

Posada ta będzie do objęcia od dnia 1 stycznia 1928 i zostanie nadana na razie na przeciąg jednego roku prowizorycznie — poczem po zadawalniającej jednorocznej służbie, może nastąpić stabilizacja.

P. o. Sekretarza:
(—) *Ludwik Dębicki.*

Przewodniczący Wydz. Pow.
Starosta:
(—) *Stanisław Cisło.*

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy Sejmiku Stopnickiego w Busku Kieleckim poszukuje technika drogowego z poborami VIII kat. i 15% dodatku komunalnego, posiadającego dłuższą praktykę w budowie i konserwacji dróg bitych i mostów żelbetowych, oraz konserwacji dróg gruntowych.

Zgłoszenia z wyczerpującym życiorysem, świadectwem z ukończenia średniej szkoły technicznej oraz z zaświadczeniami z odbytej praktyki drogowej należy przesłać 1 lutego 1928 r. do biura Wydziału Powiatowego w Busku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) *B. Pleniewicz.*

Wydział Powiatowy Sejmiku Drohiczyńskiego

o g ł a s z a

KONKURS

na stanowisko 2 lekarzy rejonowych z siedzibą w Motolu i w Odryżynie z uposażeniem 350 zł. miesięcznie.

Kandydaci złożą udokumentowane podania do Wydziału Powiatowego w Drohiczynie Poleskim.

Posada do objęcia zaraz.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) *Fr. Czernik.*

Wydział Powiatowy we Włodawie

ogłasza niniejszem

KONKURS

na budowę szpitala powiatowego we Włodawie.

Plany do przeglądu w godzinach urzędowych w Biurze Wydziału Powiatowego, gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy i warunki przetargu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę szpitala Powiatowego Sejmiku Włodawskiego“ składać należy do dnia 3 stycznia 1928 roku.

Do oferty dołączyć należy wadium w sumie 5% od oferowanej sumy w gotówce, względnie kwit Kasy Sejmiku, lub w papierach państwowych.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wybór oferty bez względu na wysokość sumy oferowanej.

Włodawa, dnia 28 listopada 1927 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) *Wł. Adlőf.*

Magistrat miasta Kielc

o g ł a s z a

KONKURS

na posadę kontrolera produktów spożywczych i dozorca zdrowia.

Uposażenie według IX grupy urzędników państwowych. Posada do objęcia z dniem 1 stycznia 1928 r. Pożądana jest znajomość chemji.

Oferty wraz z dowodami należy nadsyłać do Magistratu miasta Kielc do dnia 20 grudnia b. r.

Magistrat Miasta Kielc.

